

BOGUSŁAW ŚLIWERSKI  
Uniwersytet Łódzki

## OD PRZEDSZKOLA DO DOKTORA HONORIS CAUSA KUL JANA PAWŁA II Z PEDAGOGIĄ BŁ. URSZULI LEDÓCHOWSKIEJ W TLE<sup>1</sup>

Magnificencjo, Czcigodny Senacie i Profesorowie z Rady Wydziału Nauk Społecznych KUL, Czcigodne Siostry, Drodzy Nauczyciele i Studenci, Szanowni Państwo,

dziękując Wysokiej Radzie Wydziału Nauk Społecznych KUL JP II, a w ślad za Jej staraniami Wysokiemu Senatowi tak znakomitej Uczelni za uhonorowanie mojej pedagogicznej służby na rzecz oświaty, nauki i społeczeństwa tak zaszczytnym tytułem doktora honoris causa, pozwolę sobie na autobiograficzne wprowadzenie do własnego wykładu, którego treść została udostępniona w postaci odrębnej, a przygotowanej na dzisiejszą uroczystość publikacji.

Jest bowiem coś, czego racjonalnie wytłumaczyć się nie da, aczkolwiek znajduje swoje potwierdzenie w dających się sprawdzić wydarzeniach, faktach historyczno-społecznych. Po czterech latach edukacji w przedszkolu prowadzonym przez siostry Zgromadzenia Urszulanek Serca Jezusa Konającego w Łodzi („szare urszulanki”), w jakże odległym już dla mnie czasie, a trudnym i bolesnym dla większości Polaków okresie realnego socjalizmu w PRL, kiedy Siostry żegnały mnie na zakończenie roku przedszkolnego błogosławiąc na dalszą drogę edukacji szkolnej, mówiły – „*Bogusł na pewno będzie księdzem*”. To rozstanie głęboko zapadło w mojej pamięci.

Dopiero kilkanaście lat później, kiedy przyszły na świat moje siostry mogłem zdać sobie sprawę z tego, że nie będą mogły uczęszczać do przedszkola, gdyż tak ta placówka, jak i przedszkolne wychowawczynie doświadczyły represji ze strony władz komunistycznego reżimu. Budowane przez Nie i po części także z elementami montessoriańskiej pedagogii przedszkola, ale także szkoły zostały im odebrane przez państwo. Likwidowano

---

<sup>1</sup> Wykład na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w trakcie uroczystego nadania tytułu doktora honoris causa w dn. 26.10.2017.

także prowadzone przez „szare urszulanki” bursy, świetlice i biblioteki. Urszulanki kontynuowały swoją misję wychowawczą, katechetyczną przy parafiach, a niektóre podjęły się pracy z młodzieżą na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie pracował ks. Janusz Tarnowski, profesor pedagogiki egzystencjalno-personalistycznej, „Korczak w sutannie”<sup>2</sup>, a inne siostry podjęły się pracy z młodzieżą akademicką na KUL-u.



(fot. Autor w niepublicznym przedszkolu s. urszulanek w Łodzi)

Pedagodzy doskonale wiedzą, jak ważny jest okres pierwszej socjalizacji w rodzinie, a to właśnie środowisko było dla mnie wielopokoleniowym wsparciem. Wszyscy mamy świadomość, jak istotną rolę odgrywa w życiu każdego dziecka edukacja przedszkolna. Każdy psycholog rozwojowy potwierdzi, że właśnie w okresie wczesnego dzieciństwa kształtuje się nasz charakter, doświadczanie świata wartości. Nic dziwnego, że Robert Fulghum wydał książkę pt. „Wszystkiego co naprawdę trzeba wiedzieć nauczyłem się w przedszkolu”, w której zapisał: „*Mądrość nie znajdowała się na szczycie wiedzy zdobytej w szkole średniej, ale w piaskownicy niedzielnej szkółki. Tam się nauczyłem, że trzeba:*

*Dzielić wszystko,  
Postępować uczciwie,  
Nie bić innych,  
Odkładać na miejsce każdą znalezioną rzecz,  
Sprzątać po sobie,  
nie brać nic, co do mnie nie należy,*

<sup>2</sup> J. Tarnowski, *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*, ATK, Warszawa 1982; tenże, *Próby dialogu z młodymi. Prekatecheza egzystencjalna*, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 1983; tenże, *Pedagogika egzystencjalna*, w: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), tom I, WN PWN, Warszawa 2003.

powiedzieć „przepraszam”, jeśli się kogoś uraziło,  
 myć ręce przed jedzeniem,  
 spuszczać wodę,  
 jeść ciepłe maślane bułeczki i popijać zimnym mlekiem,  
 prowadzić zrównoważone życie,  
 trochę się uczyć i trochę myśleć,  
 malować i rysować,  
 i śpiewać i tańczyć,  
 i bawić się, i codziennie trochę pracować  
 po południu zdrzemnąć się. (...).  
 Zapamiętaj też to ważne słowo, jedno z pierwszych, jakiego się nauczyłeś: PATRZ.<sup>3</sup>

Nie mówię dzisiaj o tym, by uwiarygodnić własną pedagogię, bo znacznie lepiej oddał to w Laudacji ks. prof. Marian Nowak i w swoich recenzjach dla Rady Wydziału Nauk Społecznych KUL JP II – profesorowie Krystyna Chałas i JM Rektor UKSW w Warszawie - ks. Stanisław Dziekoński<sup>4</sup>. Czynną to biograficzne odniesienie po lekturze znakomitej książki pod redakcją prof. Janiny Kostkiewicz pt. „*Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*”<sup>5</sup>, za której piękne wydanie dziękuję tu obecnemu Bratu-Wojciechowi. Ostatni rozdział tego dzieła prof. Katarzyna Olbrycht poświęciła zgromadzeniu „moich” Sióstr, szarych urszulanek. Zapewne tak, jak wiele osób poszukuje – z różnych powodów - swoich korzeni, docieka źródeł własnej tożsamości, tak i dla mnie ta rozprawa stała się okazją do spojrzenia na pedagogię, z której wartości jako przedszkolak nie mogłem zdawać sobie sprawy. Uroczystość nadania mi godności doktora honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II sprowokowała mnie do autobiograficznej refleksji, jak wielkim bogactwem siostrzanych–nauczycielskich serc zostałem obdarzony, częściowo nieświadomie podążając śladami ich pedagogii we własnej służbie pedagogicznej.

Ich troska i oddanie, a przede wszystkim promieniowanie własną pobożnością, miłosierdziem duchowym i doczesnym, względem także mojej dziecięcej struktury osobowej, zapisały się tak silnie i głęboko, a uczeni powiedzieliby – zostały tak zinternalizowane, że patrząc wstecz mogę odczytać przejawy tych procesów we własnej twórczości pedagogicznej. Jednym z charyzmatów tego Zgromadzenia jest bowiem wychowywanie dla społeczeństwa, (...) *przygotowanie wychowanków do konstruktywnego udziału w życiu społecznym, w tym do rzetelnie i odpowiedzialnie wykonywanej pracy*

<sup>3</sup> R. Fulghum, *Wszystko co naprawdę trzeba wiedzieć nauczyłem się w przedszkolu*, tłum. I. Doleżał-Nowicka, Instytut Prasy i Wydawnictw NOVUM, Warszawa, 1991, s. 6-7.

<sup>4</sup> *Profesor Bogusław Śliwerski, Doktor honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, seria „Doktorzy Honoris Causa” Nr 17, KUL, Lublin 2017.*

<sup>5</sup> J. Kostkiewicz (red.), *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t.1, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.

oraz do aktywnego reagowania na potrzeby społeczne, szczególnie potrzeby najuboższych (...)»<sup>6</sup>.

Księdzem nie zostałem, ale zostałem pedagogiem uformowanym w chrześcijańskiej kulturze, najpierw przechodząc długą drogę służby Bogu i Ojczyźnie w ruchu harcerskim, a potem przyjmując zaproszenie mojego Mistrza-Profesora Karola Kotłowskiego do pracy naukowo-badawczej i dydaktycznej w Uniwersytecie Łódzkim, gdzie współtworzyłem z nauczycielami z kraju oraz spoza granic (Szwajcaria, Słowacja, Czechy) - ruch nowatorstwa pedagogicznego nauczycieli szkół i klas autorskich<sup>7</sup>.

Dla Urszuli Ledóchowskiej – założycielki Zgromadzenia „szarych urszulanek” realizacja idei wychowywania dla społeczeństwa wymagała bezpośredniej pracy pedagogicznej także z nauczycielami i rodzicami wychowanków. Widać to w moich formach aktywności na rzecz włączania rodziców i nauczycieli do ruchu demokratyzacji środowisk szkolnych i rozbudzaniu autoodpowiedzialności oraz kreatywności za jakość własnych oddziaływań profesjonalnych czy naturalnych, rodzicielskich, wzmacniania ich poczucia odwagi do partycypowania w procesie wychowawczym w toku szkolnej edukacji ich dzieci. Książka „Klinika szkolnej demokracji” jest rekonstrukcją moich zmagania z oporem wobec transformacji kulturowej, społecznej w edukacji na początku polskiej transformacji po 1989 r., które wyrażały się w kilku rolach równocześnie - pedagoga, naukowca, rodzica i nauczyciela klasy I oraz przewodniczącego rady szkoły w Szkole Podstawowej nr 37 w Łodzi<sup>8</sup>.

Podstawowe znaczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą miała – jakże charakterystyczna w placówkach Sióstr Urszulanek - pogodna, serdeczna, pełna ciepła i miłości atmosfera. (...) – *Oto pierwszy warunek wychowania dzieci dla Boga – tworzyć wokół nich atmosferę szczęścia. Gdy to zrobione, reszta już pójdzie łatwiej.*»<sup>9</sup> Nic dziwnego, że fascynowała mnie pedagogika serca, walka z mitem o rzekomo toksycznych skutkach wychowania bezstresowego, antyautorytarnego, niedyrektywnego czy postpedagogicznego, skoro to właśnie w nich można znaleźć przesłanki do kształcenia i wychowywania innych w taki sposób, by łączyć stawiane dzieciom czy młodzieży wymagania, zadania (...) z miłością, uczyć każdego (...) wymagania od siebie z przekonaniem o pozytywnych rezultatach systematycznego wysiłku, z nadzieją na szanse pożądaných zmian, z radością

<sup>6</sup> K. Olbrycht, *Pedagogia szarych urszulanek w: Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, J. Kostkiewicz (red.), t.1, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012, s. 549.

<sup>7</sup> Zob.: B. Śliwerski, W. Śliwerska, *Edukacja w wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1991. (II wyd. 2009); B. Śliwerski, *Wyspy oporu edukacyjnego*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1993 (II wyd. 2009); tenże, *Edukacja autorska*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1996. (II wyd. 2009); tenże, *Jak zmieniać szkołę?* Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998. (II wyd. 2009); tenże, *Edukacja pod prąd*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2001 (II wyd. 2009); B. Śliwerski, *O prawie i możliwościach nauczycieli do autonomicznych innowacji i eksperymentów w odgórnie (nie-) reformowa(l)nych szkołach*, w: *Dyskusja o nauczycielu*, R. Parzęcki (red.), WSHE Włocławek 2003; tenże, *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, WAiP, Warszawa 2009.

<sup>8</sup> B. Śliwerski, *Klinika szkolnej demokracji*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1996 (wyd. II, 2008)

<sup>9</sup> K. Olbrycht, *Pedagogia szarych urszulanek...*, s. 550.

z najdrobniejszych sukcesów wychowawczych, ze świadomym rozwijaniem w sobie dobroci. Taki program sprawił, że działalność wychowawczą Matki Urszuli i charyzmat szarych urszulanek często określa się PEDAGOGIKĄ UŚMIECHU.<sup>10</sup>

Być może właśnie w tym kryje się tajemnica wprowadzenia przeze mnie – dzięki wieloletniej służbie na rzecz (po-)krzywdzonych dzieci do współczesnej myśli pedagogicznej „pedagogiki serca” Marii Łopatkowej<sup>11</sup>. Otóż to – U. Ledóchowska pisała do swoich przełożonych: „Idź naprzód zawsze z ufnością i zawsze wesoło. Wesołość niezmienna jest wielkim Apostołem i wielkim Kaznodzieją bez słów.[...] więc wesoło mimo trudności i trosk<sup>12</sup>. Jakże zbieżne jest to przesłanie z jednym z punktów Prawa Harcerskiego, które stało się kolejnym, znaczącym po Przyrzeczeniu Harcerskim wyznacznikiem mojej drogi życiowej<sup>13</sup>. W redakcji Roberta Baden Powella brzmiało: *Skaut się śmieje i gwizdże w każdej ciężkiej przygodzie*. Andrzej Małkowski zaproponował zapis: *Skaut jest pogodny i wesoły*. Dzisiaj ten punkt Prawa Harcerskiego brzmi: *Harcerz jest zawsze pogodny!* Natomiast Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza powróciło do skatowego źródła, stanowiąc, że *Harcerz panuje nad sobą, uśmiecha się i śpiewa w kłopotach<sup>14</sup>*. Istotą oznajmująco skonstruowanej normy jest dbałość harcerza o higienę psychiczną. To ma być środek do pracy nad sobą, unikania oznak zniecierpliwienia i złości. Skaut nigdy nie narzeka na trudności, ani nie zwała winy na drugiego. Wesołość jest przejawem jego pogody, wesela duchowego i radości, biorąc początek z zadowolenia w wyniku sumiennego spełniania obowiązków.

Psycholog Stefan Szuman potwierdził tę prawidłowość w jednej ze swoich rozpraw na temat afirmacji życia pisząc: *(...) jest rzeczą ważną i niezbędną, żeby stosunek człowieka do życia był w zasadzie pozytywny, przeważnie radosny i w miarę optymistyczny*. *Radość, która nam towarzyszy w życiu jest naturalną „afirmacją”, względnie potwierdzeniem życia. Taki dojrzały, pozytywny stosunek do życia, jest zarazem koniecznym warunkiem egzystencji posiadającej poczucie swego sensu. Nauczyciel wychowawca powinien rozbudzić i ugruntować pozytywny stosunek do życia, pod warunkiem, że sam taki posiada.*<sup>15</sup> Człowiek, który kocha życie nie jest bierny, nie pozostaje też obojętny na to, co się wydarza wokół niego, ale dąży do zmian, także do własnej doskonałości. *O ludziach, w których te dążenia i przeżycia są silne, mówimy, że posiadają zmysł życia. Zmysł ten jest zasadniczym motywem radości życia.*<sup>16</sup> Kilkadziesiąt lat wcześniej o tak rozumianej

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998 (wyd. IX, 2015; E. Lewandowska-Tarasiuk, J. Łaszczczyk, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika serca. Wychowanie emocjonalne w XXI wieku*, Warszawa: Difin SA 2016.

<sup>12</sup> K. Olbrycht, *Pedagogia szarych urszulanek...*, s. 550.

<sup>13</sup> B. Śliwerski, Śliwerski B., *Przyrzeczenie harcerskie. Historia. Metodyka. Manipulacje*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2012; tenże, *Harcerstwo źródłem pedagogicznej pasji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2016.

<sup>14</sup> K. Blusz, *Ewolucja modelu wychowania skautingu w harcerstwie*, Harcerska Oficyna Wydawnicza, Kraków 1987.

<sup>15</sup> S. Szuman, *Afirmacja życia*, nakładem Lwowskiej Biblioteczki Pedagogicznej, Lwów 1938, s. 3-4.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 5.

afirmacji życia pisał twórca polskiego skautingu-harcerstwa - Andrzej Małkowski. Jego zdaniem każdy pedagog powinien przejawiać w swojej aktywności optymistyczny nastrój – pogodę ducha: *Brak wesołości i śmiechu oznacza brak zdrowia. Śmieście się dowoli, a wyjdzie wam to na zdrowie; więc jeżeli macie sposobność do wesołego śmiechu, śmieście się i niech się śmieją inni, bo to im dobrze zrobi. Jeżeli spotka was zmartwienie lub ból, zmuście się do uśmiechu. Jeśli przypomnicie to sobie i zmusicie się do śmiechu, przekonacie się, jaką to sprawia ulgę.*<sup>17</sup>

Co ciekawe, o. Réginald Héret w napisanych przez siebie komentarzach do Prawa Harcerskiego według św. Tomasza z Akwinu tak komentował ósmy punkt: „Harcerz jest zawsze pogodny”: *Czy wiecie, że dobry humor jest nakazem chrześcijańskim? Działać bez smutku jest nakazem prawa Bożego ponieważ ten, który ze smutkiem spełnia akt cnoty, stwierdza, że nie pragnie naprawdę tego co czyni. „Robi tak, ponieważ jest do tego zmuszony, ale robi przeciw sercu, my zaś wiemy, że celem Prawa jest skłonienie nas, by wypełniać je chętnie. Zatem, działać bez smutku, ale także działać z radością, z dobrym humorem, również w pewien sposób podpada pod nakaz Boży.*<sup>18</sup>

Społeczeństwo oparte na miłości można budować dzięki pedagogice egzystencjalno-personalistycznej, pedagogice dialogu i pedagogice serca wspierając altruizm, empatię, tolerancję i rozwijając zdolność ludzi do kochania innych, do dialogu, a jeśli rywalizacji – to nieantagonistycznej. Jeśli chcemy budować cywilizację miłości, o którą tak pięknie upominał się Jan Paweł II, to i pedagogika musi być nośnikiem optymizmu, miłości i solidarnej współpracy. Optymizmu i biofilnej orientacji w naszym życiu (jak określał ją tym mianem Erich Fromm<sup>19</sup>) - nie można nakazać, ale można go rozwijać poprzez kształtowanie uczuć wyższych, dostarczanie pozytywnych doświadczeń wzbogacających układ limbiczny. Tylko w ten sposób możemy – jeśli nie zastąpić, to przynajmniej pomniejszać wpływy „cywilizacji śmierci” - nową „kulturą życia”. Ta zaś wymaga powszechnej mobilizacji sumień. Wychowanie w miłości jest powołaniem człowieka.

*Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka. Dziecko jest bowiem newralgicznym punktem, wokół którego kształtuje się lub załamuje moralność rodzin, a w ślad za tym moralność całych narodów i społeczeństw. Godność dziecka domaga się najwyższej odpowiedzialności społecznej w każdym zakresie.*<sup>20</sup> Troska o dziecko to troska o jego rodzinę. Po latach transformacji Łódzka Archidiecezja odzyskała budynek, w którym „szare urszulanki” prowadziły przedszkole. Dzisiaj jest w nim Centrum Służby Rodzinie, którym przez kilkanaście lat zarządzała

<sup>17</sup> Scouting jako system wychowania młodzieży na podstawie dzieła Generała Baden-Powella przedstawił Andrzej Małkowski członek grona nauczycielskiego Sokoła-Macierzy, Lwów: Nakładem Związku polskich gmin. Tow. sokolich, Reprint wydania z 1911 roku, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2017, s. 246.

<sup>18</sup> R. Héret O.P., *Prawo Harcerskie. Komentarz według Świętego Tomasza z Akwinu*, przeł. S. Sedlaczek, W. Sawicki, Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2016, Reprint wydania z 1939 roku, s. 102.

<sup>19</sup> E. Fromm, *Wojna w człowieku. Psychologiczne studium istoty destrukcyjności*, Jacek Santorski&Co Agencja Wydawnicza, Warszawa 1994.

<sup>20</sup> Jan Paweł II, *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1985, s. 10-14.

jako wicedyrektor mój magistrant Tomasz Bilicki, a zarazem autor wydanej po magisterium książki pt. *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II*<sup>21</sup>.

Miałem to szczęście, że kierująca Katedrą Teorii Wychowania na Uniwersytecie Łódzkim - prof. Olga Czerniawska<sup>22</sup> powierzyła mojej opiece, tuż po zatwierdzeniu przez Centralną Komisję nadanego mi przez Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego stopnia doktora habilitowanego, pierwszą doktorantkę – Małgosię Rosin, która z wielkim zaangażowaniem podjęła się najpierw organizacji kursów i szkoleń dla rodziców oraz nauczycieli według metody Thomasa Gordona – „*wychowywania bez porażek*”, by następnie przeprowadzić badania naukowe odsłaniające po raz pierwszy na naszym kontynencie wartość niedyrektywnej pedagogii dla kształtowania kultury pedagogicznej rodziców i nauczycieli<sup>23</sup>.

Są jeszcze trzy kluczowe kierunki działań wychowawczych Sióstr Urszulanek, które wpisały się w moją pedagogikę, a mianowicie:

Troska o dobro dzieci w świecie, w którym część z nich żyje i rozwija się w rodzinach bogatych, we wspaniale urządzonych domach, ale są w nich – jak pisała tyle lat temu s. U. Ledóchowska: „(...) *dzieci tam jakieś ponure, przygnębione. Można spotkać inne, biedne, skromne, urządzenie nędzne, choć czyste – a dzieci rozpromienione, kochają swój biedny domek, swe siostry i są szczęśliwe*”<sup>24</sup> Podkreślam zatem, że wyznacznikiem wszelkich działań pedagogicznych – a w tym ujęciu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek Serca Jezusa Konającego – (...) *było dobro dziecka rozumiane w duchu integralnego, harmonijnego rozwoju, opartego na szacunku i miłości do każdego dziecka jako dziecka Bożego, zaspokajaniu jego potrzeb fizycznych i psychicznych, budzeniu i kształtowaniu potrzeb duchowych. Dziś można by powiedzieć, że pedagogia ta bazuje na PERSONALISTYCZNYM WIDZENIU CZŁOWIEKA I JEGO ROZWOJU*.<sup>25</sup>

Mam nadzieję, że właśnie w tym wymiarze zostanie wreszcie dostrzeżona wartość przeprowadzonych przez mnie badań nad anty- i postpedagogiką oraz ruchem szkół alternatywnych zorientowanych na holistyczny model kształcenia i wychowywania w nich dzieci. Jeśli spotykam się z krytycznymi wobec tych studiów opiniami, a często także ad personam kreowanymi zarzutami, mogę na ich autorów spojrzeć w duchu miłosierdzia i apelować o wczytywanie się w obcą myśl, a nie nadawanie jej znaczeń, które de facto wypaczają ją dla celów pozanaukowych. Do badań ewolucji antypedagogiki w świecie zachecił mnie nie kto inny, tylko śp. ks. Janusz Tarnowski<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> T. Bilicki, *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2000.

<sup>22</sup> B. Śliwerski, *O mistrzu*, w: *Oświata dorosłych. Inspiracje i wyzwania. Tom dedykowany Profesor Oldze Czerniawskiej z okazji 85. urodzin*, E. Woźnicka (red.), Akademickie Towarzystwo Andragogiczne. Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Warszawa-Łódź 2015, s. 11-23.

<sup>23</sup> M. Rosin, *Nieautorytarna pedagogika Thomasa Gordona w kształceniu wychowawców, nieopublikowana praca doktorska* (promotor dr hab. Bogusław Śliwerski, prof. UŁ, która została obroniona na Wydziale Nauk o Wychowaniu UŁ w dn. 4.06.1998.

<sup>24</sup> Za: K. Olbrycht, *Pedagogia szarych urszulanek...*, s. 551.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> J. Tarnowski, *Jak wychowywać?* Wydawnictwo ATK, Warszawa 1994.

To w Polskim Stowarzyszeniu im. Janusza Korczaka w Warszawie dyskutowaliśmy na przełomie lat 80. i 90. XX w. o rozwoju humanistycznego w światowej pedagogice nurtu pedagogiki humanistycznej. Był wówczas z nami wybitny historyk myśli Stefan Wołoszyn, który podkreślał w swoich studiach komparatystycznych, że do humanistycznego nurtu w pedagogice XX w. należy wpisywać (...) *jednak te wszystkie prądy i systemy pedagogiczne, które opowiadały się i opowiadają w procesie wychowawczym „po stronie dziecka”, jego ludzkiej godności i jego praw do pełnego osobowego (duchowego) rozwoju przeciw wszelkiej pedagogii autorytarnej, pedagogii represji i przymusu, pedagogii zniewalania i manipulowania dzieckiem w imię rzekomo „jego dobra”, ale określanego odgórnie przez świat dorosłych. Wychowanie ‘humanistyczne’, po prostu „ludzkie”, widzi w dziecku, uznaje, szanuje i ceni człowieka przede wszystkim jako człowieka i w tym sensie jest pomaganiem w stawianiu się człowiekiem; powinno więc – idąc za tradycją russoizmu i pestalozyzmu – uczyć „sztuki życia”, powinno dopomagać w odpowiadaniu sobie na pytanie: „jak żyć”, „jak żyć godnie?” – niezależnie od stanu, urzędu, stosunków i uwarunkowań rodzinnych i społecznych, przeciwności losu itp.*<sup>27</sup> Jeżeli naukowcy różnią się w podejściu do współczesnej myśli pedagogicznej, to przecież nie wyklucza tego, o czym pisał Jan Paweł II, że w nauce potrzebny jest dialog, który (...) *stawia rozmówców wobec rzeczywistych rozbieżności (...). Przede wszystkim te właśnie rozbieżności należy podjąć w duchu szczerzej braterskiej miłości, poszanowania nakazów własnego sumienia i sumienia bliźniego, z głęboką pokorą i umiłowaniem prawdy.*<sup>28</sup>

Drugim z fundamentalnych celów wychowania, które stanowią o wyjątkowej wartości podejścia do niego przez Matkę Zgromadzenia – Urszulę Ledóchowską – było (...) *PRZYGOTOWYWANIE DO SAMOWYCHOWANIA, do systematycznej pracy nad własnym rozwojem duchowym, realizowane szczególnie przez WYCHOWANIE RELIGIJNE.*<sup>29</sup> W okresie siermiężnego socjalizmu, indoktrynacji marksistowsko-leninowskiej podjąłem się wspólnie z moim Promotorem – filozofem wychowania personalistycznego (za Sergiuszem Hessenem) jak na tamte czasy ryzykownych w teorii wychowania badań podstawowych, które dotyczyły istoty samowychowania<sup>30</sup>. Pamiętam, jak udało mi się pozyskać już po obronie pracy doktorskiej, zresztą nie bez towarzyszących temu procesowi zawirowaniom ideologicznym, moich współpracowników z Zakładu Teorii Wychowania – dzisiaj już doktorów habilitowanych – Iwonę i Grzegorza Michalskich do tego, by wykorzystując także ich znajomość literatury psychopedagogicznej z Francji napisać poradnik dla młodzieży i młodych dorosłych o tym, jak pracować nad sobą, kierować własnym rozwojem<sup>31</sup>. Czy to też był przypadek, los, czy jednak duchowa siła

<sup>27</sup> S. Wołoszyn, *Pedagogia przymusu czy pedagogia wolności?* w: S. Wołoszyn (red.), *Pedagogiczne wędrówki przez wieki i zagadnienia. Studia i szkice*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 1998, s. 149.

<sup>28</sup> [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/ut\\_unum\\_1.html#m0](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/ut_unum_1.html#m0) odczyt: 25.10.2017.

<sup>29</sup> K. Olbrycht, *Pedagogia szarych urszulanek...*, s.552.

<sup>30</sup> B. Śliwerski, *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.

<sup>31</sup> B. Śliwerski, *Zwyciężaj sam siebie*, Harcerska Oficyna Wydawnicza, Kraków 1987; I. Michalska, G. Michalski, *Siła jest w tobie*, Harcerska Oficyna Wydawnicza, Kraków 1990.



zmagają z trudną rzeczywistością i tkwiącymi we mnie wartościami, które po latach znalazły miejsce i przestrzeń do eksterioryzacji?

Ostatnim z ogniw pedagogicznej misji, który szczególny akcent kładły Siostry Urszulanki, była kwestia *DOBREGO PRZYGOTOWANIA KADRY PEDAGOGICZNEJ*. Dla tego sposobu myślenia i działania charakterystyczne było korzystanie z doświadczeń zagranicznych, które należało nabywać w placówkach „(...) o najwyższej renomie w danej dziedzinie nauczania i wychowania”<sup>32</sup>. Siostry Urszulanki doskonale znały pedagogikę Montessori, niektóre miały za sobą studia pod kierunkiem Heleny Radlińskiej na Wydziale Pedagogicznym w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie. Urszula Ledóchowska nawiązała bezpośredni kontakt tak z Marią Montessori, jak i Januszem Korczakiem oraz prekursorką pedagogiki społecznej - Heleną Radlińską. Przebywając w Szwecji osobiście poznała Ellen Key (...) której radykalnego pądocentryzmu nie podzielała, jednak mimo krytycznej oceny jej programu wypowiadała się o niej z sympatią i życzliwością. Była zainteresowana i zorientowana w najnowszych europejskich trendach pedagogicznych, jednak wykorzystywała tylko to, co było zgodne z jej programem i założeniami<sup>33</sup>.

Nic się w pedagogice zorientowanej na dziecko nie zmieniło od tamtego czasu na gorsze. Jeśli adresatem nakazu szanowania dziecka uczynimy dorosłych, wówczas na nich spadnie powinność okazywania szacunku dzieciom, jeżeli zaś skierujemy go do dzieci, to zyskają oni uprawnienie do szacunku ze strony dorosłych<sup>34</sup>. Należy zatem zwrócić uwagę na to, że doświadczenie moralne jest duchową jednością imperatywu powinności i uprawnienia. Jedność ta nie powinna być jednostronna w relacjach między dorosłymi a dziećmi, ale dwustronna, wymienna. Tak, jak dorosłym, wychowawcom, nauczycielom przysługuje prawo do poszanowania ich godności przez dzieci, uczniów, tak i dzieciom, uczniom przysługuje uprawnienie do godności ze strony ich wychowawców, nauczycieli.

Niestety, nadal rozdziela się te dwie składowe porządku moralnego, traktując uprawnienie do godności jako osobną strukturę normatywną. Za główny przedmiot doświadczenia moralnego uważa się powinność, nie doceniając immanentnie związanego z nią uprawnienia. Musi tu występować swoistego rodzaju wzajemne dopełnienie między powinnością moralną a uprawnieniem. O ile dla wielu pedagogów norma „szanuj godność ucznia” jest uzasadnioną i zinterioryzowaną powinnością moralną, o tyle świadomość tego nie niesie z sobą docenienia przysługujących im podopiecznym z tego tytułu określonych uprawnień. Pedagodzy, koncentrując się na zjawisku powinności, pomijają milczeniem przeżycie przez swoich podopiecznych uprawnienia jako danej im możliwości określonego działania. Między powinnością moralną a uprawnieniem zachodzi związek treściowy tzn., że dorośli, a nie tylko pedagodzy, powinni szanować godność dzieci, uczniów, zaś dzieciom uczniom przysługuje uprawnienie do tego szacunku. W świetle analiz zjawisk deontycznych przez ks. Tadeusza Ślipko - istotne dla przeżycia powinności moralnej jest doświadczenie swoistej konieczności, czyli musu, która na-

<sup>32</sup> K. Olbrycht, *Pedagogia szarych urszulanek...*, s.552

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> Por. T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2004, s. 259 i n.

uczyciela determinowałyby do poszanowania godności uczniów, względnie zaniechania działań ją deprecjonujących.

Być może w 2006 r., kiedy nastąpił zmasowany atak ortodoksyjnych ideologów prawicy na pedagogikę Nowego Wychowania, musiałem – bo przecież wcześniej tego w ogóle nie planowałem – napisać książkę w obronie pozytywnego pąjdocentryzmu, w tym ruchu pedagogiki i edukacji montessoriańskiej w naszym kraju<sup>35</sup>. Wspierałem ten ruch doświadczając niezwykłej wartości w wychowaniu także moich dzieci za sprawą rozwoju w Łodzi pierwszych placówek montessoriańskich, które zostały objęte naukową opieką przez Ewę Łatacz<sup>36</sup> i Małgorzatę Mikszę<sup>37</sup>. W kilka lat później natrafiłem na jakże trafną typologię postmodernizmu, której dokonał śp. Arcybiskup Józef Życiński wyróżniając w nim nurt dekonstrukcyjny (zwany także eliminacyjnym albo ultramodernizmem) i konstruktywny, określane często przez krytyków jako rewizjonistyczny. *Postmodernizm konstruktywny stara się przezwyciężyć obiektywne braki intelektualnego dziedzictwa moderny, uznając nadal sens życia i sens historii oraz przyjmując te przekonania dotyczące wolności, prawdy, hierarchii wartości, które w sposób ukryty uznajemy w praktyce naszego działania.*<sup>38</sup>

Liderami nurtu nowego wychowania, pedagogiki reformy byli na świecie lekarze i pedagodzy. Wychowałem się w rodzinie z tradycjami i rolami lekarskimi, nauczycielskimi, ale także prawniczymi. Nic dziwnego, że w mojej pedagogii kluczowa stała się troska o prawa dziecka, godność nauczycielskiej profesji oraz o kształcenie pedagogów, nauczycieli, w tym krytyczne studia nad socjopatologią tego zawodu, co zawdzięczam prof. Zbigniewowi Kwiecińskiemu i współpracy z prof. Teresą Hejnicką-Bezwińską, Zbyszko Melosikiem, Aleksandrem Nalaskowskim i Tomaszem Szkudlarkiem. Jak się okazuje, nie tylko w okresie transformacji ustrojowej zmagaliśmy się z jej następstwami. Sytuacja nauczycieli wcale nie uległa istotnej poprawie. Nadal jest to sproletaryzowana profesja, manipulowana przez kolejne ekipy centralistycznie rządzących szkolnictwem, obciążana wewnątrznie sprzecznymi powinnościami, narażana na konflikt ról z własną osobowością i ze społeczeństwem, co w efekcie skutkuje submisją i poczuciem utraty sensu innowacyjnego angażowania się w doskonalenie edukacji przedszkolnej i szkolnej.

Dziękuję raz jeszcze Wysokiemu Senatowi za docenienie pedagogiki jako dyscypliny nauk społecznych, która – w moim przekonaniu – jest wyraziście wpisana w misję Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, mając tu swoich Mistrzów i młode pokolenie. Ufam, że ono godnie nas zastąpi w najbliższym czasie. Nadanie mi tytułu doktora honoris causa traktuję jako docenienie nie tylko mojej pedagogiki praktycznej

<sup>35</sup> B. Śliwerski, *Pedagogika dziecka. Studium pąjdocentryzmu*, Pedagogika GWP, Gdańsk 2007; tenże, *Orientacja na dziecko w dyskursach współczesnej pedagogiki. Zagrożenia czy marnotrawstwo idei?* w: *Prawa dziecka do zdrowia*, J. Bińczycka (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007, s. 99-117.

<sup>36</sup> E. Łatacz, *Recepcja teorii pedagogicznej M. Montessori w Polsce od roku 1939*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1996.

<sup>37</sup> Zob. M. Miksza, *Zrozumieć Montessori*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998; M. Montessori, *Odkrycie dziecka*, przeł. Aleksandra Pluta, Palatum, Łódź 2014.

<sup>38</sup> Abp. J. Życiński, *Bóg postmodernistów. Wielkie pytania filozofii we współczesnej krytyce moderny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011, s. 27.

i naukowej, ale całego środowiska polskiej pedagogiki, które ma pełne prawo czuć się wyróżnione. Chylę czoła przed moimi Mistrzami, naukowymi przyjaciółmi, kolegami i koleżankami, władzami uczelni, z którymi współpracowałem i mam nadzieję dalej współtworzyć konieczne zmiany w naszej dyscyplinie naukowej oraz akademickim środowisku.

Dziękuję mojej Rodzinie, Żonie – Agnieszce, Córkom- Ani i Hani, Synom - Andrzejowi i Jackowi z własnymi już, jakże wspaniałymi rodzinami, Bratu Wojciechowi z jego rodziną oraz wszystkim tym, którzy czynnie wspomagali mnie w pedagogicznej służbie bazującej na pasji, przejawiającej się w wielorakich formach aktywności. Dziękuję raz jeszcze bydgoskiemu i lubelskiemu środowisku naukowemu, także tu reprezentowanemu przez pedagogów i władze Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS oraz społeczności akademickiej KUL JPII za to, że mogę uczestniczyć w tak wielkim święcie dla polskiej pedagogiki, nie tylko dzisiaj. Sięgam pamięcią do wspólnie organizowanej z Instytutem Pedagogiki KUL Letniej Szkoły Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN, która odbyła się w 2014 roku w Sandomierzu oraz wspólnych seminariów, konferencji i spotkań na awansowych szlakach.

Wdzięczność swoją kieruję także do Koleżanek i Kolegów z Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN oraz do liczego grona rektorów władz wydziałów pedagogicznych za podzielenie sensu mojej służby na rzecz integracji oraz rozwoju i wzmocnienia naukowego środowiska polskiej pedagogiki. Razem udaje nam się realizować cele i wartości, z których kiedyś pozytywnie rozliczy nas obecne, młode pokolenie uczonych, także naszych studentów. Pozwólcie, że przywołam za siostrą Urszulą Ledóchowską z jej „Modlitw na każdy dzień” tę, która została zapisana na dzień 26 października: *Jezu, czy może być dla mnie większe szczęście niż świadomość, że mnie kochasz?*<sup>39</sup>

## BIBLIOGRAFIA

- Bilicki T., *Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2000.
- Blusz K., *Ewolucja modelu wychowania skautingu w harcerstwie*, Harcerska Oficyna Wydawnicza, Kraków 1987.
- Fromm E., *Wojna w człowieku. Psychologiczne studium istoty destrukcyjności*, Jacek Santorski&Co Agencja Wydawnicza, Warszawa 1994.
- Fulghum R., *Wszystko co naprawdę trzeba wiedzieć nauczyłem się w przedszkolu*, tłum. I. Dołężał-Nowicka, Instytut Prasy i Wydawnictw NOVUM, Warszawa 1991.
- Héret R. O.P., *Prawo Harcerskie. Komentarz według Świętego Tomasza z Akwinu*, przeł. S. Sedlaczek, W. Sawicki, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2016, Reprint wydania z 1939 r. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/ut\\_unum\\_1.html#m0](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/ut_unum_1.html#m0) odczyt: 25.10.2017.

<sup>39</sup> *Modlitwy na każdy dzień*, w: <http://urszulanki.pl/index.php/biblioteka/pisma-wurszuli/151--modlitwy-na-kady-dzie#październik> odczyt dn.25.10.2017.

- Jan Paweł II, *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 1985.
- Kostkiewicz J. (red.), *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, t.1, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.
- Lewandowska-Tarasiuk E., Łaszczuk J., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika serca. Wychowanie emocjonalne w XXI wieku*, Difin SA, Warszawa 2016.
- Łatacz E., *Recepcja teorii pedagogicznej M. Montessori w Polsce od roku 1939*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1996.
- Małkowski A., *SCOUTING jako system wychowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2017. Reprint wydania z 1911 r.
- Michalska I., Michalski G., *Siła jest w tobie*, Harcerska Oficyna Wydawnicza, Kraków 1990.
- Miksza M., *Zrozumieć Montessori*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998.
- Modlitwy na każdy dzień*, w: <http://urszulanki.pl/index.php/biblioteka/pisma-wurszuli/151-modlitwy-na-kady-dzie#październik> (odczyt dn.25.10.2017).
- Montessori M., *Odkrycie dziecka*, przeł. Aleksandra Pluta, Palatum, Łódź 2014.
- Olbrycht K., *Pedagogia szarych urszulanek w: Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, J. Kostkiewicz (red.), t.1, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.
- Profesor Bogusław Śliwerski, Doktor honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II*, seria „Doktorzy Honoris Causa” Nr 17, KUL Lublin 2017.
- Rosin M., *Nieautorytarna pedagogika Thomasa Gordona w kształceniu wychowawców, nieopublikowana praca doktorska* (promotor dr hab. Bogusław Śliwerski, prof. UŁ, obroniona na Wydziale Nauk o Wychowaniu UŁ w dn. 4.06.1998).
- S. Szuman, *Afirmacja życia*, nakładem Lwowskiej Biblioteczki Pedagogicznej, Lwów 1938.
- Ślipko T., *Zarys etyki ogólnej*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2004.
- Śliwerski B., *Edukacja autorska*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1996. (II wyd. 2009).
- Śliwerski B., *Jak zmieniać szkołę?* Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998. (II wyd. 2009).
- Śliwerski B., *Edukacja pod prąd*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2001 (II wyd. 2009).
- Śliwerski B., *O prawie i możliwościach nauczycieli do autonomicznych innowacji i eksperymentów w odgórnie (nie-) reformowa(l)nych szkołach*, w: *Dyskusja o nauczycielu*, R. Parzęcki (red.), WSHE Włocławek 2003.
- Śliwerski B., *Harcerstwo źródłem pedagogicznej pasji*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2016.
- Śliwerski B., *Klinika szkolnej demokracji*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1996 (wyd. II, 2008).
- Śliwerski B., *O mistrzu*, w: *Oświata dorosłych. Inspiracje i wyzwania. Tom dedykowany Profesor Oldze Czerniawskiej z okazji 85. urodzin*, E. Woźnicka (red.), Akademickie Towarzystwo Andragogiczne. Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Warszawa-Łódź 2015.
- Śliwerski B., *Orientacja na dziecko w dyskursach współczesnej pedagogiki. Zagrożenia czy marnotrawstwo idei?* w: *Prawa dziecka do zdrowia*, J. Bińczycka (red.), Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2007.
- Śliwerski B., *Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu*, Pedagogika GWP, Gdańsk 2007.
- Śliwerski B., *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP*, WAIp, Warszawa 2009.

- Śliwerski B., *Przyrzeczenie harcerskie. Historia. Metodyka. Manipulacje*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.
- Śliwerski B., Śliwerska W., *Edukacja w wolności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1991. (II wyd. 2009).
- Śliwerski B., *Teoretyczne i empiryczne podstawy samowychowania*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2010.
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998 (wyd. IX, 2015)
- Śliwerski B., *Wyspy oporu edukacyjnego*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1993 (II wyd. 2009).
- Śliwerski B., *Zwyciężaj sam siebie*, Harcerska Oficyna Wydawnicza, Kraków 1987.
- Tarnowski J., *Jak wychowywać?* Wydawnictwo ATK, Warszawa 1994.
- Tarnowski J., *Pedagogika egzystencjalna*, w: *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), tom I, WN PWN, Warszawa 2003.
- Tarnowski J., *Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej*, ATK, Warszawa 1982.
- Tarnowski J., *Próby dialogu z młodymi. Prekatecheza egzystencjalna*, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 1983.
- Wołoszyn S., *Pedagogia przymusu czy pedagogia wolności?* w: S. Wołoszyn, *Pedagogiczne wędrówki przez wieki i zagadnienia. Studia i szkice*, Wyd. A. Marszałek, Toruń 1998.
- Życiński J., *Bóg postmodernistów. Wielkie pytania filozofii we współczesnej krytyce moderny*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2011.

**Bogusław Śliwerski:** Od przedszkola do doktora honoris causa KUL Jana Pawła II z pedagogią bł. Urszuli Ledóchowskiej w tle

### Streszczenie

Autobiograficzny wykład na Wydziale Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, w którym pokazuję genezę i ewoluowanie moich projektów badawczych w ich ścisłym powiązaniu z ontologią rozwoju i edukacyjnymi osiągnięciami w nauce oraz praktyce szkolnej. Jest to introspekcyjne i społeczno-historyczne spojrzenie na powstawanie idei, zakres osobistego zaangażowania w radykalne zmiany w pedagogice jako nauce i praktyce od przedszkolaka do profesora uniwersytetu, którego dzieła zostały docenione między innymi nadaniem trzeciej już godności doktora honoris causa.

**Słowa kluczowe:** pedagogika, nauka, praktyka, radykalna zmiana, autobiografia,

**From kindergarten to an honorary doctorate honoris causa of The John Paul II Catholic University of Lublin with pedagogy of blessed Urszula Ledóchowska in the background**

**Summary**

An autobiographical lecture at the Faculty of Social Sciences of The John Paul II Catholic University of Lublin, presents the genesis and evolution of my research projects in their tight connection with the ontology of development and educational achievements in science and school practice. It is an introspective and socio-historical insight into the emergence of ideas, the scope of my personal involvement in radical changes in pedagogy as science and practice from kindergarten to university professor. My works have been appreciated, among other things, by rewarding the third honorary doctorate *honoris causa*.

**Keywords:** pedagogy, science, practice, radical change, autobiography,